

**PROTOKÓŁ Nr 25/14**  
**z posiedzenia Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej**  
**z dnia 6 maja 2014r.**

**W posiedzeniu komisji udział wzięli:**

1. Radni w liczbie 4 osób – wg załączonej listy obecności.
2. Pani Iwona Franelak– Zastępca Burmistrza Miasta Myszkowa.
3. Pani Agnieszka Ludwig – Dyrektor MOPS.
4. Pani Urszula Karolczyk – Kierownik SDS przy ul. Gałczyńskiego 6 i 7.
5. Pani Małgorzata Matyja – Kierownik SDS przy ul. Millenium 19c.

**Nieobecni radni:**

1. Pani Anna Kustra – usprawiedliwiona.

**Porządek posiedzenia:**

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.
3. Zaopiniowanie sprawozdania z działalności MOPS oraz oceny zasobów pomocy społecznej za rok 2013 dla gminy z uwzględnieniem działalności Środowiskowych Domów Samopomocy ul. Millenium i ul. Gałczyńskiego.
4. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
5. Sprawy różne.

**Do punktu 1.**

**Otwarcie posiedzenia.**

Posiedzenie otworzył i prowadził przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski. Przywitał zebranych na posiedzeniu. Stwierdził prawomocność obrad.

*Odbyło się głosowanie nad przyjęciem porządku posiedzenia. W głosowaniu wzięło udział 4 radnych. Przy 4 głosach za, zaproponowany porządek obrad przyjęto jednogłośnie.*

**Do punktu 2.**

**Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.**

Przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski poddał pod głosowanie protokół z ostatniego posiedzenia komisji. Do protokołu uwag nie zgłoszono. Protokół przy 4 głosach za, został przyjęty jednogłośnie.

**Do punktu 3.**

**Zaopiniowanie sprawozdania z działalności MOPS oraz oceny zasobów pomocy społecznej za rok 2013 dla gminy z uwzględnieniem działalności Środowiskowych Domów Samopomocy ul. Millenium i ul. Gałczyńskiego.**

Przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski przywitał gości przybyłych na posiedzenie komisji i poprosił o przedstawienie przedłożonych informacji. Materiał wszyscy radni otrzymali, sprawozdanie stanowi załącznik do protokołu. Na wstępie pochwalił za działalność MOPS i Środowiskowych Domów Pomocy. Obejmują one przypadki „społeczeństwa trudnego”. Nasze Państwo, niezależnie od opinii, chce również zajmować się tymi

przypadkami. Pochwalił wszystkie trzy obecne Panie p. Agnieszkę Ludwig dyrektor MOPS oraz p. Małorzatę Matyję Kierownika SDS przy ul. Millennium 19c oraz p. Urszulę Karolczyk Kierownika SDS przy ul. Gałczyńskiego 6 i 7. Podkreślił, że z jego strony, jak i radnych nie będą kierowane żadne negatywne opinie. Komisja nie jest organem nadzorczym, ani takim ciałem, które pozwala sobie na jakieś słowa oceny wyrazić. Pani dyrektor MOPS zauważyła po kilku latach współpracy z komisją, że te opinie w 99% przypadków były pozytywne. Jest fanem takiej działalności, chyli czoła wobec takich ludzi, to bardzo trudne zadanie i odpowiedzialne.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS rozpoczęła omawianie od rocznej działalności ośrodka. Materiał jest załączony do protokołu.

Przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski zwrócił uwagę na zwiększającą się ilość osób zaopatrzonych w Niebieską kartę. Z racji wykonywanego przez siebie zawodu zwrócił uwagę, że tych chorób nie przybywa. Te choroby były, są i będą, tylko sprawa nagłaśniania, edukacji społeczeństwa wpływa na to, że w ostatnich latach tych chorób nowotworowych przybywa. Nie, tych chorób było zawsze tyle samo. W analogii do wypowiedzi p. Ludwig, rodzin patologicznych było zawsze dużo i były na pewnym, stałym poziomie. Edukacja społeczeństwa, działalność Pań spowodowała ośmielenie tych osób, żeby zgłaszały takie sprawy do instytucji zajmujących się tym problemem. Chyli czoła, ponieważ działalność Pań nie idzie na marne, że nie jest wstyd, że przybywa osób zaopatrzonych w Niebieską kartę, wiadomo, że chodzi o głęboką patologię. Te osoby nareszcie poznały swoje prawa, mają się do kogo zwrócić.

Pani Agnieszka Ludwig dodała, że od 2010r. w ramach projektu unijnego są dyżury psychologa udzielającego porad w tym zakresie. W 2010r. był takim rokiem, gdzie tych osób było bardzo mało, w tej chwili została zwiększona ilość godzin dyżuru w tegorocznym projekcie, do trzech godzin. Tych osób jest bardzo dużo. Coraz więcej osób, być może ze względu na to, że jest ta edukacja publiczna w tym zakresie, nie ma oporów, żeby skorzystać z takiego wsparcia. Od tego roku MOPS ma również w ramach projektu dyżury prawnika udzielającego porad w tym zakresie.

Przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski powiedział, że ubolewa nad tym. Nie może podzielić społeczeństwa na lepsze i gorsze, bo to nie jest humanitarne, ale na mniej i lepiej wyedukowane. Ubolewa nad tym, że społeczeństwo bardziej wyedukowane nie widzi pracy MOPS, SDS. To jest olbrzymi wkład pracy wieloletniej. Mówi się o tym tylko w takim gremium. W naszym kraju słychać w mediach, że się nic nie dzieje, że jest wszystko na nie. Przyznaje, że nabrał odrębnego zdania. Zwrócił się do dyrektor MOPS oraz dwóch kierowniczek SDS, że wykonują dużą robotę, ale marketing opowiadania o tej pracy leży. Nie chodzi o opowiadanie o tym na pierwszych stronach gazet, bo to nie jest news, który będzie ktoś czytał. W społeczeństwie, którym żyjemy nie chwali się nikogo. Praca, którą wykonują te Panie jest jedną z najgorszych i najbardziej odpowiedzialnych prac. Jak wygląda logistyka opracowywania, czy przyrządzania posiłków? Czy w większości przypadków biorą w tym udział firmy lokalne. Chodzi o prostą zależność, z uwagi na duże bezrobocie przeznaczmy pieniądze publiczne na firmy, które funkcjonują na terenie gminy.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS wtrąciła, że robi to w ramach zamówienia publicznego.

Przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski powiedział, że to rozumie, ale gdyby to od niego zależało i miałby jakiś wpływ, żeby nie narzekać na wszystko i wszystkich, znowu są paradoksy, że ściągamy cateringiem, ale dlaczego nie wzmacniać szereg małych firm lokalnych, żeby pieniąż publiczny mógł także zasilać myszkowskich przedsiębiorców. To będzie bardziej zauważalne. Temat dotyczy małego, lokalnego społeczeństwa, ale nie mamy żadnego wpływu.

Pani Burmistrz powiedziała, że trudno się nie zgodzić, bo to jest bardzo dobra myśl.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS dodała, że jest jeden plus taki, że w Myszkowie brakuje lokali, które byłyby gotowe do podjęcia swojej powierzchni firmom zewnętrznym. Jak są ogłaszane przetargi, interesują się np. z Gliwic, Olkusza, czy jest w Myszkowie lokal, gdzie mogliby podjąć na takiego rodzaju działalność. MOPS żąda w specyfikacji, żeby firma miała zabezpieczenie, że on ma prawo do lokalu.

Przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski powiedział, że właśnie to go bulwersuje, trzeba coś zmienić.

Pani Burmistrz powiedziała, że MOPS ma myszkowską firmę.

Przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski powiedział, że chodziło mu o konsumowanie pieniędzy publicznych przez lokalnych przedsiębiorców.

Pani Burmistrz powiedziała, że MOPS idzie w kierunku wymagań dotyczących sali, ujętych w specyfikacji, który jest dozwolony.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że dodatkowo są zabezpieczenia typu umowa przedwstępna, sala dopuszczona przez odpowiednie służby.

Przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski dodał, że jeśli w tym temacie dałoby się zwiększyć liczbę udział myszkowskich firm, postulowałby poczynania na szczeblu prawnym. Ponownie pochwalił działalność wszystkich Pań. Ilość wydanej zupy jest naprawdę kosmiczna. Ciągłe się o tym w społeczeństwie nie mówi. Lokalny przedsiębiorca będzie się tym zajmował, on powie to drugiemu. W ten sposób, takimi rozmowami możemy być drożdżami, zaczynem pozytywnym, żeby nie szukać, tylko te sale będą czekać na takie usługi. Zajmuje się również osobami niepełnosprawnymi i jest to całkiem inny klient. Tu wymaga to większej cierpliwości, większego zrozumienia ciężkiego losu tych ludzi. Prowadzi historyczną firmę, bo działa już kilkanaście lat. To nie tylko względy finansowe, ale wdzięczność tych ludzi, których zaopatrywaliśmy przez tyle lat, jest ważniejsza niż historie finansowe.

Radna Elżbieta Kościow docenia to, że opieka społeczna inwestuje w dożywianie dzieci w szkołach. Tu jest ta wdzięczność. Teraz możliwość takiej dopłaty do dożywiania ma dyrektor, w wysokości 20%. To daje możliwość istnienia tych stołówek oraz zatrudnienia tych osób.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że dużym plusem jest to, że MOPS jest w stanie zabezpieczyć posiłki dwudaniowe. Pamięta okres, kiedy nie było tych pieniędzy i dzieci tzw. mopsowskie dostawały tylko zupę. Potem rozpoczęły się programy rządowe, które pozwalały równo finansować, jak wszyscy. Wcześniejsze lata, gdy były tylko pieniądze

gminne, dzieci nie chciały chodzić na obiady, bo one miały tylko zupę. Ewidentnie było widać w stołówkach szkolnych, kto jest dożywiany z MOPS. Teraz dzieci dożywiane przez MOPS stanowią większość.

Przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski podziękował, że tutaj nie ma dyskryminacji, nie ma podziałów na dzieci lepsze, gorsze.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedział, że bardzo dużym plusem jest to, że szkoły mają stołówki szkolne. Czasami jak ogląda się w telewizji lub ogląda się w prasie, są gminy, gdzie stołówki są sprywatyzowane lub ich nie ma wcale.

Przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski zapytał, czy jest tendencja do zamykania stołówek? W tek stołówce zatrudniane są kucharki, pomoce kuchenne. Dobrze byłoby jakby był zatrudniony dietetyk, przekleństwem naszych czasów jest to, że mamy dużo dzieci otyłych. Wiedza społeczeństwa o ekologicznym, prozdrowotnym odżywianiu jest za mała. Przeszliśmy już okres pełnego żołądka. Wbrew różnym opiniom uważa, że pustych żołądków nie ma. Wchodzimy w następny etap, jakoś wypełnionego żołądka. Tłumaczenie rodzicom, że nie fast food, nie tylko sklepik szkolny, w którym można się zaopatrzyć w produkty wysokoenergetyczne, i tu są kolejne etapy rozwoju pomocy społecznej, bo to jest również pomoc. Polska nie jest dotknięta w takim stopniu otyłością dzieci, chociaż wskaźniki już zaczynają być alarmujące. Jeżeli nie będą prowadzone rozmowy w takich gremiach na te tematy również, będzie to samo, co w Stanach Zjednoczonych.

Zdaniem radnej Elżbiety Kościow ludzie myślą jak żywić, są bardziej doświadczone.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że MOPS zbierał informacje ze szkół i przedszkoli, czy realizują programy na temat żywienia. Przedszkola są bardzo bogate w programy odnośnie żywienia, całościowo ekologicznego podejścia do życia. W szkołach też było mleko, owoce i warzywa w szkole.

Radna Elżbieta Kościow poruszyła temat wypoczynku letniego.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że oferty są zebrane, będą analizowane. Wypoczynek letni odbędzie się, 50 tys. zł jest w gminnym programie. MOPS złożył zapotrzebowanie do Kuratorium Oświaty na dwadzieścia osób. W ubiegłym roku skorzystały dwie osoby.

Radna Mirosława Picheta zapytała, jak wygląda sprawa alkoholików. Jeśli ktoś ma kuratora, czy to pod MOPS podlega?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że podlega pod sąd rodzinny.

Radna Mirosława Picheta zapytała, czy MOPS ma wpływ na to, że dana osoba wie, kiedy ma przyjść kurator, w tym czasie jest trzeźwa.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że to jest chyba loteria, ponieważ kurator nie do końca się umawia.

Radna Mirosława Picheta powiedziała, że nie ma możliwości kierowania takiej osoby do zamkniętego leczenia.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że jeżeli ktoś sam od siebie nie chce przestać pić, to choćby kurator się tam sam wprowadził, to on zawsze znajdzie sposób.

Radna Mirosława Picheta powiedziała, że może wtedy byłaby możliwość skierowania do leczenia zamkniętego.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że leczenie zamknięte nawet, jeżeli jest na podstawie postanowienia sądu, jeżeli takiego delikwenta dowiozą do wydziału odwykowego i on deklaruje, że nie chce podjąć terapii, nie zostanie w ogóle przyjęty na oddział. Odnośnie leczenia zamkniętego muszą być spełnione trzy przesłanki obligatoryjnie: zakłóca porządek publiczny, demoralizuje małoletnich i uchyla się od pracy. W dzisiejszych czasach można to dwuznacznie odczytać, czy ten zapis jest ustawowo aktualny. Mamy takie przypadki, jako komisja, że jest osoba samotna, siedzi sobie w domu i pije, nie ma i interwencji policji, więc nie zakłóca porządku, nie demoralizuje dzieci, bo ich nie ma, uchyla się od pracy, powiedzmy, że jest niepełnosprawny. Tutaj było też takie stanowisko osób prowadzących, że niestety Konstytucja gwarantuje nam pewne prawa, głównie, jeżeli chodzi o nasze zdrowie i leczenie, w tym leczenie odwykowe. Nawet, jeżeli sąd nakaże takie leczenie i taka osoba zadeklaruje po przywiezieniu, bo są sytuacje, że policja dowozi na Oddział odwykowy z postanowieniem sądu nie podejmie terapii, to oddziały odwykowe mówią, że go nie przyjmą, bo szkoda miejsca. Na miejsce tej osoby przyjedzie ktoś inny, kto chce terapię podjąć.

Przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski powiedział, że nasi ojcowie i jego pokolenie walczyli o demokrację. Nikt z nas nie chce powrócić do tych czasów, że takiego delikwenta zabierano na konieczne, przymusowe leczenie. Nie starajmy się na siłę leczyć. Możemy leczyć, jeżeli ten pacjent chce się leczyć.

Radna Mirosława Picheta wyjaśniła, że w tym przypadku, o którym mówiła, rodzina chce pomóc.

Pani Urszula Karolczyk kierownik SDS przy ul. Gałczyńskiego 6 i 7 zapytała, czy ta osoba leczy się ambulatoryjnie?

Radna Mirosława Picheta odpowiedziała, że tak.

Pani Urszula Karolczyk kierownik SDS przy ul. Gałczyńskiego 6 i 7 przyznała, że teoretycznie ta osoba chodzi na terapię. Jeżeli nie będzie chodziła, terapeuta może też wnioskować o leczenie nieambulatoryjne.

Przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski powiedział, żeby komisja spojrzęła trochę inaczej, każdy ma indywidualne doświadczenia, indywidualny ogląd rzeczywistości, jeszcze niedawno nie było widać osób niepełnosprawnych na ulicach. Dzisiaj niepełnosprawni pokazali, że są i w mieście Myszkowie i RP. Nagle okazało się, że widzimy ich na ulicy i nie jest to jakiś obraz szokujący, obraz, który wywoływałby pokazywani takiej poszkodowanej osoby palcem. Z drugiej strony coraz mniej widać ludzi pijanych na ulicy. Nie ma już akceptacji społecznej na to, żeby osoby zataczały się w miejscach publicznych. W Myszkowie malej liczba pijanych osób. Znowu jest to niezauważalne, ubolewał nad tym. Nie wie, czy zmieniły to kary, czy więcej patroli policji.

Radna Edyta Karoń dodała, że może zwiększyła się liczba interwencji zgłaszanych przez samych mieszkańców.

Przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski stwierdził, że przynajmniej coś się zmieniło na korzyść.

Pani Burmistrz dodatkowo wymieniła dbałość o miejsce pracy, kto ma pracę, musi ją pracować.

Pan Zenon Adam Kudryś mieszkaniec miasta Myszkowa powiedział, że są takie miejsca w Myszkowie, które są prawdopodobnie obserwowane. Stwierdził, że jest nadzór. Poruszył temat ośrodka dla bezdomnych w Leśniczance, gdzie mieszkańcy są zorganizowani.

Przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski stwierdził, że Ci ludzie wybrali taki model życia, wolność. Nie można mówić, że te osoby są szykanowane, że są w lesie. Jest to wybór własny tych ludzi.

Pani Burmistrz zwróciła uwagę, że jednym z podstawowym warunków pobytu w schronisku dla osób bezdomnych jest szczególnie nacisk na niespożywanie alkoholu.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że tylko zimą, na prośbę godzi się kierownik, żeby taką osobę przyjąć.

Pan Zenon Adam Kudryś mieszkaniec miasta Myszkowa zwrócił uwagę, że pani Ludwig mówiła o 48 tonach pomocy społecznej w ramach dostaw żywności, czy można tą ilość przeliczyć na jednego osobnika statystycznie?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS odpowiedziała twierdząco.

Przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski podziękował pani dyrektor MOPS za omówienie sprawozdanie. Poprosił p. Urszulę Karolczyk Kierownika SDS ul. Gałczyńskiego 6 i 7 oraz p. Małgorzatę Matyję Kierownika SDS ul. Millenium 19c o przedstawienie swoich osiągnięć.

Pani Urszula Karolczyk Kierownik SDS ul. Gałczyńskiego 6 i 7 powiedziała, że SDS dysponuje 32 miejscami dla osób z zaburzeniami psychicznymi i chorymi psychicznie umysłowo. W 2013r. w ciągu całego roku, z usług domu skorzystało 41 osób. Natomiast na dzień 31 grudnia na stanie było 36 osób, z czego 18 kobiet i 18 mężczyzn. Cztery osoby były strictly z upośledzeniem umysłowym, natomiast 32 osoby, są to osoby przewlekłe psychicznie chore i inne osoby wykazujące inne przewlekłe zaburzenia czynności psychicznych, niejednokrotnie są to zaburzenia sprzężone. W 2013r. przybyło siedem osób i jednocześnie siedem osób ubyło. Główne powody odejścia to: dwie osoby zadeklarowały podjęcie pracy, dwie osoby przyczyny osobiste, trzy osoby umieszczone w szpitalu i automatycznie z tego szpitala nie wróciły. Średnia miesięczna frekwencja wynosiła w granicach 22 osób. Kadra Środowiskowego Domu: jedno stanowisko kierownik, dwóch terapeutów, dwóch instruktorów terapii zajęciowej, jeden psycholog na pół etatu, jeden pracownik socjalny, wśród pracowników obsługi: jeden etat administratora i pracownika gospodarczego. Na umowę zlecenie były zatrudnione dwie osoby: osoba prowadząca zajęcia z arteterapii, druga osoba to lekarz psychiatra. Dokumentacja pracy prowadzona jest zgodnie z rozporządzeniem. ŚDS na ul. Gałczyńskiego położony jest koło ciepłowni, miejsce jest bardzo ciekawe, trochę

na uboczu, jest tam dużo zieleni. Jest to miejsce, gdzie ludzie nie są szykanowani, nie czują się na cenzurowanym przez nieprzyjemnych lokatorów. Dom ma do dyspozycji dwa budynki, kiedyś domy jednorodzinne, które zostały zaadoptowane na potrzeby Środowiskowego Domu. Budynek nr 7 jest bardziej przeznaczony na pokoje administracyjno-biurowe, znajduje się tam również pracownia kulinarna i jadalnia. Budynek nr 6 to jest budynek, który cały jest przeznaczony na pracownie terapeutyczne, posiada salę rehabilitacyjną, pracownie filcu i pracownię ceramiki, pracownię multimedialną, łazienkę wyposażoną w dwa natryski dla kobiet i mężczyzn, toalety, łazienkę dla osób niepełnosprawnych. Domy wyposażone są w sprzęty, które są niezbędne do realizacji treningów samoobsługi, czyli pralka, wirówka, kuchenka gazowa itd. po to, żeby podopieczni podtrzymywali wszystkie czynności niezbędne w codziennym funkcjonowaniu. Treningi samoobsługi funkcjonowania w życiu codziennym prowadzone są w ramach dyżurów, obejmują np. mycie naczyń, sprzątanie. Tymi zajęciami objęci są wszyscy podopieczni ośrodka. Trening ten służy poradzeniu sobie w codziennym środowisku rodzinnym. Ośrodek prowadzi treningi higieniczne, ponieważ większość z tych osób nie ma na tyle dogodnych warunków, żeby skorzystać z kąpieli lub z prania odzieży. Takim treningiem są objęte 22 osoby. Dodatkowo prowadzony jest trening kulinarny, w ramach którego ośrodek zapewnia podopiecznym wyżywienie. Trening przygotowujący jest pod nadzorem terapeuty. Podopieczni mają dostęp do pomocy psychologicznej, ośrodek zatrudnia psychologa. Prowadzony jest również trening umiejętności interpersonalnych, czyli jest udzielana pomoc w sytuacjach kryzysowych. W ramach treningu umiejętności spędzania czasu wolnego ośrodek organizuje wycieczki, wyjścia do restauracji. W ten sposób te osoby czują się pełnosprawnymi członkami społeczeństwa. Podopieczni byli na dwóch dużych wycieczkach, we Wrocławiu i w Warszawie. To były ich życzenia, plany, udało się je zrealizować. Byli również na przedstawieniu baletowym Dziadku do orzechów w Filharmonii Częstochowskiej. Wiele rzeczy udało się zorganizować dzięki stałej współpracy z lokalnymi ośrodkami: MOPS, MDK, PCPR. Z PCPR ośrodek pozyskuje dodatkowe środki na realizację zadań, na wyjazdy integracyjne. ŚDS są finansowane z dotacji celowej wojewody. W 2013r. taka dotacja wyniosła 455 tys. 225 zł, z czego 21 tys. zł była to rezerwa celowa. Rezerwa celowa była wykorzystana na dostosowanie ośrodka do potrzeb osób niepełnosprawnych, został przeprowadzony remont łazienek, prysznicu.

Pani Małgorzata Matyja Kierownik SDS ul. Millenium 19c powiedziała, że działa na tym samym rozporządzeniu, jeszcze do niedawna w strukturach dawnego MOPS. W tym ośrodku jest więcej osób chorych psychicznie. Lokal mieści się w budynku dawnego żłobka, zyskał teraz na jakości dzięki władzom Myszkowa, bo budynek ma nowy dach, dzięki czemu budynek ma duże oszczędności na ogrzewaniu. Ten budynek nie jest na uboczu, ale różnica jest w zmianie świadomości społeczeństwa na Pohulance. Jeszcze do niedawna jak były robione pieczonki, był telefon do Straży Miejskiej, ponieważ mieszkańcy zgłaszali, że się pali. Nie lubili nas, byliśmy nastygmatyzowani, że to są alkoholicy, gwałciciele, ktoś to może zrobić krzywdę dzieciom, tym bardziej, że ośrodek sąsiaduje z przedszkolem. Widząc, jak podopieczni uprawiają ogródek, dbają o to, zmiana jest niesamowita. Bardzo dużo dobrego zrobił Ksiądz Proboszcz, współpraca z Radą Parafialną. To, że opowiada ma wpływ na dzielnicę, ludzi. Rodzice dzieci z przedszkola się nie boją i wysyłają dzieci na przedstawienia do ośrodka. Do tej pory było to niemożliwe. Różnica jest też taka, że upośledzenie umysłowe widać, natomiast choroby psychiczne nie widać. W ubiegłym roku było 39 osób z chorobami psychicznymi z terenu nie tylko Myszkowa. Są osoby, które dojeżdżają z Żeliszawic, Jaworzniaka, Żarek. Ośrodek ma dobrą współpracę z MOPS w Myszkowie oraz OPS w Siewierzu i Żarkach. Zajęcia są tożsame wynikające z rozporządzenia. Trochę inaczej wygląda zatrudnienie zespołu terapeutycznego, jest to 7 i pół etatu zespołu terapeutycznego,

większość z wyższym wykształceniem lub kształcą się, robiące certyfikaty w Polskim Instytucie Ericksonowskim. W ośrodku odbywają się zajęcia grupowe. Zajęcia terapeutyczne ma elementy psychoterapii. Jeśli chodzi o zasoby lokalowe, budynek jest nowoczesny, posiada wentylację, jest kolorowy, ładny. W ubiegłym roku udało się wyremontować pracownię kulinarną, ośrodek otrzymał 40 tys. zł z dotacji celowej. Ośrodek współpracuje z MDK, co roku organizowana jest wystawa naszych prac przed 11 Listopada. Ośrodek posiada również jako jeden z nielicznych profesjonalną pracownię witrażu, z przeszkolonymi osobami. Witraże robią efekt, ośrodek znany jest z tych witraży. Dziewięć osób odeszło z ośrodka, dwie osoby zaczęły opiekować się wnuczkami. Do tej pory osoby psychiczne, które do tej pory rodzina nie dopuszczała do opieki nad wnuczkami, zmiana świadomości rodzin.

Radna Edyta Karoń dodała, że może chodzi o mniejszą obawę.

Pani Małgorzata Matyja Kierownik SDS ul. Millenium 19c powiedziała, że współpracując z rodzinami tych osób pracownicy ośrodka mówią, że jak się pojawią objawy zwiastunowe, to trzeba iść do lekarza, zmieniamy leczenie. Ośrodek posiada bardzo dobrego lekarza, dr. Paś-Jaros. Udaje się tak, że lekarz jest na każdy telefon, nawet wczoraj była interwencja, pracownik ośrodka jechał z podopieczną do lekarza do przychodni, jesteśmy przyjmowani bez kolejki. W tym roku powstał duży plan na otwarcie grupy wsparcia dla rodzin osób chorych psychicznie.

Przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski podziękował, że p. Matyja zauważyła taką tendencję, w Polsce zaczęło się od Marka Kotańskiego, który założył piękną ideę tworzenia ośrodków MONAR. Kiedy pracował w Ośrodku Gminnym w Poraju, niedaleko ośrodka w Dębowcu, gdzie na powiedzenie MONAR, ktoś dostawał wysypki. Ten człowiek, Marek Kotański „Kotan” potrafił zorganizować coś niesamowitego. Zrobili z niego przywódcę walki o ludzi wykluczonych z różnych powodów. Pani zajmuje się chorobami psychicznymi, podejście do osób z takimi schorzeniami, ma jest to najszybciej rozwijająca się dziedzina medycyny i najbardziej kontrowersyjna. Pochwalił p. Matyję, że zatrudniła takiego psychiatrę, bo jest to człowiek o olbrzymich zasługach. Prężność p. Matyi, wykształcenie i nowoczesne podejście spowodowało, że ośrodek bardzo dobrze funkcjonuje. Jest z Pani niezły przywódca tej garstki upośledzonych przez los i chorobę ludzi. W naszym małym społeczeństwie mamy dosyć anonimowości. Przyznał, że pierwszy raz słyszy o znakomitej działalności p. Matyi, jest to godne ubolewania. Zaproponował, aby w biuletynach wydawanych przez Urząd Miasta powinno się pokazywać inne aspekty naszej działalności, nie tylko drogi, przepiękne place, odremontowane szkoły, ale również bardzo trudną pracę młodego pokolenia. Jest fanem młodego pokolenia, lepiej wykształconego, mającego nowocześniejsze podejście do współczesnych narzędzi pracy typu informatyzacja, korzystanie z Internetu. Państwa pokolenie jest zupełnie inne, tylko ciągle niezauważalne, newsem jest natomiast pijany kierowca, ktoś z polityków.

Radna Elżbieta Kościow zapytała, czy ośrodek korzysta z połowy należącej do Przedszkola?

Pani Małgorzata Matyja Kierownik SDS ul. Millenium 19c powiedziała, że Przedszkole jest podzielone ze względu na to, że przechodzą tutaj dzieci. Zostało to uzgodnione z panią dyrektor. Ośrodek ma z Przedszkolem wspólne ogrzewanie i wspólny ogródek warzywny z tyłu ośrodka.

Pani Burmistrz dodała, że chodzi również o bezpieczeństwo dla dzieci.



Przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski powiedział, że p. Małgosia pięknie nazwała: sztuka gotowania, warsztaty kulinarne, to przepiękny kosmos, o czym nie słyhać tutaj, czym nie słyhać w Myszkowie. Dlaczego o tym nie słyszymy?

Pani Małgorzata Matyja Kierownik SDS ul. Millenium 19c powiedziała, że wzruszające jest to, że osoby, które wcześniej nie wychodziły z domu, a mamy teraz dziewczynę z Jaworznika, która codziennie przyjeżdża na rowerze. Nie chodzi o to, że ośrodek pomoże naraz dziesięciu osobom, tylko tej jednej.

Radna Mirosława Picheta zapytała p. Karolczyk, czy p. G. Wójcik korzystała ze stołówki w ośrodku?

Pani Urszula Karolczyk Kierownik SDS ul. Gałczyńskiego 6 i 7 powiedziała, że ta Pani była w ośrodku bardzo krótko, niecały miesiąc chodziła i zdarzył się taki wypadek.

Radna Mirosława Picheta zapytała, czy ta Pani spożywała w ośrodku alkohol?

Pani Urszula Karolczyk Kierownik SDS ul. Gałczyńskiego 6 i 7 powiedziała, że bardzo przestrzegamy zasad w ośrodku. Jeżeli ktoś przyjdzie pijany do ośrodka, jest usuwany z ośrodka, musi iść wytrzeźwieć. Ta Pani zawsze była trzeźwa, chodziła na terapię. W tym momencie, kiedy utonęła, to był tydzień po świętach, ona zgłosiła nieobecność. W piątek rano ośrodek został zawiadomiony, co się stało.

Pani Burmistrz złożyła podziękowania wszystkim trzem Paniom, z uwagi na niezmiernie trudną pracę. Nie chodzi tu o chwalenie się biedą. Wszyscy chcielibyśmy, żeby całe społeczeństwo było zdrowe, piękne i bogate, niestety tak nie jest. Praca Pań jest nieoceniona, w kontekście MOPS, jak i dwóch ŚDS. Miała okazję być na uroczystościach w ŚDS, atmosfera jest nie do odtworzenia gdzie indziej. Są to osoby, które zachowują się w sposób tak inny, do czego jesteśmy przyzwyczajeni, tam nie ma wyrachowania, tak jest sam szczerść, co myślą, to mówią. Widzimy, co z ich rąk powstaje, jakie prace oni tworzą, wrażenia niezapomniane. MOPS to praca ogromna, tylko zawsze są niezadowoleni, wciąż są większe potrzeby i oczekiwania.

Przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski powiedział, że radni również przyłączają się do tych podziękowań.

*O odbyło się głosowanie nad przyjęciem sprawozdania z działalności MOPS oraz oceny zasobów pomocy społecznej za rok 2013 dla gminy z uwzględnieniem działalności Środowiskowych Domów Samopomocy ul. Millenium i ul. Gałczyńskiego. W głosowaniu brało udział 3 radnych, przy 3 głosach za, sprawozdanie zaopiniowano pozytywnie jednogłośnie.*

#### **Do punktu 4.**

#### **Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.**

Przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski stwierdził, że na najbliższą sesję Rady Miasta nie ma projektów uchwał, które powinna zaopiniować merytorycznie właściwa Komisja Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej.

**Do punktu 5.**  
**Sprawy różne.**

Przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski powiedział, że na komisje dotarło pismo od mieszkańca miasta Myszkowa p. M. Kuklisa. Odczytał pismo, materiał stanowi załącznik do protokołu. Pozwolił sobie po raz pierwszy nie skomentować tego pisma. Zapytał radnych, czy chcą komentować to pismo, zaproponował jednak, że to nie ma sensu.

Pani Burmistrz powiedziała, że ten pan zwracał się już kilkakrotnie z prośbą o sprzęt do spania.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS dodała, że ten pan jedną wersalkę na pewno otrzymał, nie wie, czy nie dwie. Dodała, że ten Pan był teraz w zakładzie karnym, żona wyprowadziła się. Był skazany za znęcanie się, miał wyrok w zawieszeniu, gdy sytuacja się powtórzyła wyrok został odwieszony. W zakładzie karnym był około trzynastu miesięcy, żonie udało się wyprowadzić do innego mieszkania, na pewno nie zabrała wszystkich mebli. Pan A. Skowron nas wsparł, podopieczni ze schroniska pomagali wnosić te meble, na pewno nie jest tak, że żona zdewastowała mieszkanie. Człowiek ten ma umiarkowany stopień niepełnosprawności, co nie oznacza, że nie może podjąć żadnej pracy, odnowić mieszkanie również może sam.

Radna Elżbieta Kościow zapytał, czy tam są dzieci?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS dodała, że jest dwoje dzieci, chłopiec, który idzie od września do szkoły i dziewczynka czteroletnia.

Przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski powiedział, że nie zajmie stanowiska. Jest to trudne stanowisko, nie chce być przeciwko komuś, jest daleki od oceny, ocena nie należy do niego.

Pani Burmistrz dodała, że jeżeli ten Pan zwróci się do MOPS i spełni kryteria, otrzyma pomoc.

Komisja nie zajęła stanowiska w tej sprawie.

Więcej spraw różnych nie zgłoszono.  
Na tym posiedzenie komisji zakończono.

Protokołowała  
Magdalena Niewiadomska

Przewodniczący komisji  
Andrzej Ciesielski